

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

W angielskiej Izbie Gmin o Polsce mówili wczoraj Fisher i Chamberlain

LONDYN, 5.3. Dzisiejsze debaty Izby Gmin w sprawie polityki zagranicznej państwa, otwarty przemówieniem był minister gabinetu liberalnego Fisher, w zastępstwie niedysponowanego Lloyd Georga. Mówca przemawiał przeciw dalszemu trwaniu okupacji strefy kolońskiej, przemawiał za udziałem Niemiec w układzie gwarancyjnym, interpelował rząd w sprawie Odainskiej i wywołał, iż Polska powinna iść drogą kompromisu dla utrzymania pokoju.

Odpowiadając Fisherowi Austen Chamberlain oznajmił, że celem rządu angielskiego jest jednak osiągnięcie w terminie jaknajskrajniejszym, wyznaczonego ze strony rządu i narodu niemieckiego tych słusznych zobowiązań, które Niemcy przyjęły na siebie w traktacie walskim. Dopiero wykonanie ich może spowodować wczajniejsze opuszczenie strefy kolońskiej.

Odpowiadając na pytanie Fishera, dotyczące propozycji w

sprawie udziału Niemiec w pakcie gwarancyjnym, Chamberlain oznajmił, że propozycje niemieckie w sprawie wymagają jaknajpilniejszych badań.

W sprawie Gdańska oświadczył minister, że znalazł się on niewątpliwie przed forum Rady Ligi Narodów, dlatego też prosił Izbę, aby nie domagała się na razie wyjaśnień w tej sprawie, gdyż pozbawiłoby go to możliwości swobodnego zdeklarowania się po stronie której, jaka po wspólnej wymianie poglądów może zanaść i

W końcu mówca podzielił zdanie, wypowiedziane pod adresem odrodzonej Polski przez Fishera a które streszcza się w poglądzie iż koniecznością dla Polski jest utrzymanie z sąsiadami dobrych stosunków i podjęcie wszelkich możliwych wysiłków w celu złagodzenia sytuacji na wschodzie, sytuacji, która nie należy do łatwych, oraz w celu zapobieżenia niepożądanym powikłaniom.

ZADNEGO PAKTU BEZ POLSKI, ZADNEJ REWIZJI GRANIC

Historyczne oświadczenie szefa rządu Francji

PARYŻ 6. 3. Korespondent Kurjera Czerwonego dowiaduje się, iż prezydent ministrów francuskich Herriot, odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Rzeczypospolitej, Chłapowskim.

Rozmowa dotyczyła sprawy paktu gwarancyjnego i zadania Niemiec co do rewizji granic na wschodzie Europy.

W kołach dyplomatycznych słychać, iż prezydent Herriot zakomunikował ambasadorowi Chłapowskiemu jakie jest stanowisko Francji w kwestjach powyż-

szych. Herriot oświadczył, iż Francja nie opuści swej sojuszniczej Polski i że nie zawrze takiego paktu gwarancyjnego, któryby pomógł Polsce lub dopuszczał do rewizji ustalonych granic Rzeczypospolitej. Francja nie może zezwolić na przekreślenie Traktatu Wersalskiego. Wiadomość o odbytej w serdecznym nastroju konferencji przez Herriota z amb. Chłapowskim wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie.

NIE TAMIZA, LECZ

Wisła broni Londynu

WYWIAD „MATINA” Z MIN. SKRZYŃSKIM

PARYŻ, 6.3. W rozmowie z przedstawicielem „Matina” minister Skrzyński oświadczył, że na pokój liczyć można jedynie wtedy, gdy jest on gwarantowany przez wszystkich, przyczem stwierdził kategorycznie, że na drodze arbitrażu nie mogą być

podnoszone sprawy rozstrzygnięte już przez traktaty. Minister podkreślił następnie, że pierwsze placówki obronne Londynu nie znajdują się ani w Calais, ani nad Renem, lecz nad Wisłą. (AW).

Kilka miesięcy --

a Niemcy mogą napaść na Francję i skrawione bagnety wytrzeć strzępami traktatu wersalskiego

PARYŻ 6. 3. Dziennik „Intransigeant” twierdzi, że wnioski końcowe, do których doszedł międzysojuszniczy komitet w Wersalu, streszczają się w sposób następujący: Niemcy są w stanie wystawić już dziś silną armię, której sztaby istnieją i pracują z natcheniem. Najwyższe dowództwo, które stworzono

ponownie w r. 1921, udoskonala istniejące organizacje wojskowe i przekształca je według planu, opracowanego w styczniu tegoż roku. Niemcy potrzebują zaledwie kilku miesięcy swobody działania, ażeby zmobilizować armię, która byłaby równie niebezpieczna dla Francji, jak armia z r. 1914.

Wiedeńska przygrywka do berlińskiej pieśni o odwecie

WIEN 5.3. „Neue Freie Presse” w depeszy z Berlina zamieszcza wywazania, jak utrzymują, wybitnej politycznej osobistości niemieckiej na temat paktu gwarancyjnego. Osobistość owa oświadczyła: Jesteśmy gotowi dać Francji gwarancję co do granic zachodnich, gwarancje jednak co do granic wschodnich są dla nas niemożliwe. — Niemcy nie wyrzekną się żąda-

nia zmiany obecnych granic wschodnich. Nie oznacza to jednakże, aby Niemcy myślały o wojnie zaczepnej przeciwko Polsce. Niemcy chcą uzyskać zmianę granic na drodze pokojowej, mianowicie na podstawie paktu Ligi Narodów. Zastrzegając sobie starania o poprawienie granic, Niemcy są gotowe zawrzeć z Polską umowę rozjemczą.

Widmo Hohenzollernów na republikańskim stolcu

Ex-kronprinc forsowany na prezydenta Rzeszy

BERLIN, 5.3. „Vorwärts” powołując się na artykuł oficjalnego organu nacjonalistów niemieckich „Jenaer Ztg.”, twierdzi, iż należy poważnie liczyć się z tem, iż nacjonalisci będą chcieli przetransferyować kandydaturę kronprince na prezydenta Rzeszy, aby mu ułatwić drogę do powrotu na tron. Niebezpieczeństwo — zdaniem „Vorwärts” — jest tem większe, iż kandydatura ta znajduje poparcie nawet w pewnych kołach liberalnych.

Drogi odbudowy Polski

Konferencja w Prezydjum Rady ministrów

WARSZAWA, 6.III.

(b.) Wczoraj pod przewodnictwem premiera Grabskiego odbyła się w Prezydjum Rady ministrów konferencja rządowa.

W naradzie wzięli udział ministrowie: Thugutt, Ratajski, Kiedroń, Rybczyński, posłowie: Zdziechowski, Wierzbicki (Z. L. N.), Stróński (Ch. N.), Mianoński (Ch. D.), Apuzski (Wyzwolenie), Chadyński (N.P.R.) i Hausner (P.P.S.), senator Zdanowski (Zw. L. N.) oraz przedstawiciele zainteresowanych urzędów.

Podstawą dyskusji był projekt rządowej ustawy, dotyczący rozbudowy.

Przy tej sposobności wylonili się dwa prądy: 1) ażeby na podstawie projektu rządowego opracować ustawę ramową, która dałaby rządowi dużą swobodę w jego akcji budowlanej. 2) nowelizacja dawnej ustawy o rozbudowie.

Pierwszą z tych tez uzasadniali jej stronicy pos. Chadyński i Romocki, wskazując na pewne trudności, wynikające z tej ustawy. Drugi punkt widzenia motywował pos. Hausner, po-

party przez sen. Zdanowskiego, podkreślając, że akcja budowlana musi być rozłożona na dłuższy okres czasu i nie może być traktowana dorywczo. Dlatego też stara ustawa o rozbudowie, przystosowana oczywiście do nowych warunków odpowiada całkowicie celowi.

Wreszcie pos. Hausner zapowiedział, że sam opracuje i wnie sie do Sejmu projekt noweli, co, według ogólnego mniemania, położy kres wahaniom.

Następnie przemawiał premier Grabski, wyjaśniając poszczególne punkty projektu rządowego oraz polemizując z pos. Hausnerem, który uważał, iż 15 proc. opodatkowanie lokatorów na rzecz funduszu budowlanego jest zbyt wygórowane. Pos. Hausner proponuje 10 proc. podatku.

Prezes Rady ministrów, p. Grabski, sprzeciwił się temu, wychodząc z założenia, iż obecni właściciele mieszkań są i tak uprzywilejowani w stosunku do tych, którzy mieszkań nie mają. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowski, dawał w końcu wyjaśnienia w sprawie obligacji budowlanych.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Uzgodnienie stanowiska Francji z Anglią

BERLIN, 5.3. Pisma tutejsze donoszą z Paryża, iż we francuskim ministerjum spraw zagranicznych odbyła się konferencja w sprawie stanowiska, jakie zająć ma Francja na obecnej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, że w naradach, które trwały dwie godziny, brał udział Herriot, Boncourt, gen. Nollet i inni, i że w wywołaniu w sprawie tej, stanowiska Anglii w stosunku do propozycji kandydatury.

Si vis pacem, para bellum

(Jeżeli chcesz żyć w pokoju, bądź gotowym do wojny)

Komisja sejmowa obradowała nad ustrojem władz wojskowych w razie wojny

WARSZAWA, 6.III.

Sejmowa komisja wojskowa w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa.

Referent pos. Dąbrowski (Ch. N.) obszernie motywował konieczność nadania w osobnym artykule

specjalnego upoważnienia ustawow. go dla p. Prezydenta Rzplitej,

na wniosek Rady ministrów, do wydawania uzupełniających rozporządzeń w czasie wojny z tem, aby zachowały one moc obowiązującą aż do czasu ustawowego zatwierdzenia ich przez Sejm i Senat.

Następnie w głosowaniu przyjęto art. 8 ustawy w następującem brzmieniu:

„Celem zabezpieczenia interesów państwa od chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny Prezydent Rzeczypospolitej, zgodnie z art. 44 ustawy konstytucyjnej ma prawo uzupełnienia w razie potrzeby obowiązujących przepisów prawnych w drodze rozporządzeń, wydanych na wniosek Rady ministrów i kontrasygnowanych przez prezesa Rady ministrów oraz właścicieli ministrów w zakresie spraw, związanych z prowadzeniem wojny”.

Ponadto na wniosek referenta, uzgodniony z min. spraw wojskowych, przyjęto nowy artykuł w brzmieniu następującem:

„Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów, powołuje na wniosek ministra spraw wojskowych, obszary i miejscowości, mające szczególną wagę dla obrony państwa (obozu warowne itp.)

z tem, że ogłoszenie takie powoduje dla ludności ograniczenia, wynikające z obowiązujących ustaw”.

W ten sposób rozdział pierwszy, zatytułowany „Prezydent Rzeczypospolitej” został przyjęty w drugim czytaniu.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad drugim rozdziałem, zatytułowanym „Rząd”. Referent przedstawił w pięciu artykułach zadania rządu, który przygotowuje obronę Państwa. Wykonanie planu obrony stanowi powszechna mobilizacja.

Ogólne kierownictwo wojny spoczywa w rękach rządu.

Operacjami wojennymi kieruje naczelny wódz, który je prowadzi samodzielnie,

zgodnie z ogólnymi dyrektywami rządu.

Za przygotowanie obrony na-

rodowej i ogólne kierownictwo wojny Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność, a dla wykonania tych zadań rząd rozporządza w czasie pokoju i wojny Radą Obrony Państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu pos. Miedziński w imieniu „Wyzwolenia” złożył oświadczenie, że na poprzednim posiedzeniu uszło jego uwagi uznanie przez przewodniczącego komisji za przyjęty punkt w art. 2, ustalający mianowanie dowódców armji na czas wojny przez p. Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady ministrów.

Pos. Miedziński oświadczył, że Klub jego jest temu przeciwny i zapowiedział przy trzecim czytaniu wystąpienie przeciwko tej uchwale.

Wilno wita swoją dumę OSWOBODZICIELA I OPIEKUNA

Raut na cześć Marszałka Piłsudskiego

WILNO, 6.3. W związku z przybyciem do Wilna Marszałka Piłsudskiego, profesorowie Uniwersytetu im. Stefana Batoryego

PROPAGANDA NIEMIECKA ZA REWIZJĄ GRANIC WE FRANCJI I ANGLI

Telegram własny

PARYŻ, 6.3. Korespondent nasz dowiaduje się, iż propaganda niemiecka we Francji w sprawie paktu gwarancyjnego i rewizji granic wschodnich — kieruje hr. Kessler, były poseł niemiecki w Warszawie

oraz szereg wybitnych osobistości socjalistycznych, poseł do Reichstagu Reichstada, który już w roku ubiegłym działał w Anglii na rzecz rewizji wschodnich granic Niemiec.

Kurjera Czerwonego.

Z hr. Kesslerem współdziałał socjalistyczny poseł do Reichstagu Reichstada, który już w roku ubiegłym działał w Anglii na rzecz rewizji wschodnich granic Niemiec.

Znowu naśladownictwo Stanisławy Umińskiej

Lekarz amerykański zabija sparaliżowaną córkę, aby przerwać jej cierpienia

WIEN 5.3. „Abendblatt” donosi z Nowego Jorku, że lekarz Denver zgłosił się sam do policji z doniesieniem, że zabił swoją 38-letnią sparaliżowaną córkę, ażeby przerwać jej cierpienie.

Szturm do p. ministra Tyszk

WARSZAWA, 6.III.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpoczęto ogólną dyskusję nad budżetem ministerjum kolei. Po przemówieniu p. ministra Tyszki, który podkreślił oszczędności wprowadzone w gospodarce kolejowej, zabrał głos prezes Najwyższej Izby kontroli Państwa, p. Zarnowski.

Następnie rozwinęła się szeroka dyskusja. Pos. Bartel (Wyzwolenie) postawił szereg zarzu-

tów, gospodarce opalowej, podkreślił brak organizacji, napiętnował nadużycia, których się nie dochodzi i nie karze. W końcu oświadczył, że „Wyzwolenie” nie ma zaufania do gospodarki p. ministra Tyszki.

Pos. Głabiński (Zw. L.-N.) wytykał panujący w administracji kolejowej korupcjoniizm i protekcjonizm. Mówca poruszył kwestję wytykanych nadużyć, konstatając, że stanowisko ministra w tej sprawie nie zadowala go.

Szarada na trumnie prezydenta Eberta

Od kogo pochodzi wieniec z inicjałami K. W.

BERLIN 6. 3. Na trumnie prezydenta Eberta, którego pogrzeb odbył się wczoraj w Heidelbergu, znalazł się również wieniec z inicjałami K. W.

Oficjalny organ faszystów niemieckich w Berlinie, przypuszczając, iż wieniec ten pochodził od ex-króla Wilhelma — napada dziś gwałtownie na wygnanego cesarza, zarzucając mu, iż oddaje hołd zdrajcom ojczyzny niemieckiej, sprawcom katastrofy Niemiec w r. 1918.

Ze strony rządowej wyjaśniają wobec tego, iż wieniec z inicjałami K. W. pochodził nie od ex-cesarza, ale od królowej holenderskiej Wilhelminy.

NAPAD NA SZTAB GENERALNY W PORTUGALJI NIE UDAŁ SIĘ

LIZBONA, 6. 3. Próba napadu na sztab generalny zawiodła. W związku z tą sprawą aresztowano 2 oficerów. Rząd wydał zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie spokoju.

ZURYCH, 6. 3. Otwarcie: Paryż 26.60 Londyn 24.80, N. Jork 5.20, Belgia 26.30, Włochy 21.07, Berlin 1.23.9, Wiedeń 73.40, Praga 15.47 i pół, Budapeszt 0.72.2, Bałogród 8.42 i pół; Bukareszt 2.65.

GIEŁDA

WARSZAWA, 6.III.

Dla akcji usposobienie niejednołite. Listy zastawne nadal słabo. Z papierów państwowych — oprócz pożyczki kolejowej — wszystkie mocno.

NATOWANIA PRZED-GIEŁDOWE

Waluty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.1'

Dewizy

Belgia (za 100) 26.17½, Holandia (za 100) 207.80, Londyn (za 1) 24.78, Paryż (za 100) 26.58, Praga (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 99.95, Sztokholm (za 100) 140.10, Wiedeń (za 100) — 73.13, Włochy (za 100) 21.00.

Metale

Rubel złoty 2.7½, Dolar złoty 5.22, Dolar srebrny 4.15, Rubel srebrny 1.92, Bilon ros. 0.92.

LONDYN, 6. 3. Otwarcie: N. Jork 4.76 i siedem ósmych, Paryż 93.42 i pół, Belgia 94.37 i pół, Włochy 117.18 i pół, Szwajcaria 24.79, Hiszpania 336.60, Holandia 11.94 i dwie trzecie, Danja 26.65, Helsingfors 189.25, Niemcy 20.01, Praga 160.75, Brazylja 5.56.

PARYŻ 6. 3. Otwarcie: Londyn 93.42, N. Jork 19.60, Belgia 98.75, Włochy 79.55, Szwajcaria 377, Danja 350.50, Holandia 782, Rumunia 9.60.

ZURYCH, 6. 3. Otwarcie: Paryż 26.60 Londyn 24.80, N. Jork 5.20, Belgia 26.30, Włochy 21.07, Berlin 1.23.9, Wiedeń 73.40, Praga 15.47 i pół, Budapeszt 0.72.2, Bałogród 8.42 i pół; Bukareszt 2.65.

Papiery lokacyjne

5 proc. Pań. Poż. Konwersyjna 5.30, 5.20, 5.40; 8 proc. Poż. Złota 8.40, 8.60, 6 proc. Poż. Dolar 3.62, 3.68, 3.60, 10 proc. Poż. Kolejowa 9.00, 8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. 4.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie przedw. 31.50, 30.40, 30.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylos. 27.50, 28.85, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 24.50, 23.75, 4 i pół proc. m. Warszawy przedw. 22.00, 21.50, 6 proc. obligacje Warsz. 1917 r. mk. 5.75, 6.25, 6.15.

Akcje:

B. Dyskontowy 7.90, 7.80, B. Handlowy 7.15, 7.00, B. dla Handlu i Przem. 1.00, 1.10.

B. Handl. w Pozn. 3.25, B. Przem. we Lwowie 0.36, 0.37, B. Zachodni 2.30, 2.25, 2.30, B. Zi. i Ziem. Pol. 2.20, B. Zw. Sp. Zar. 13.25, 13.00, 13.25, Cerata 0.55, Kijewski 0.26, Spiess 1.70, Wildt 0.22, Zgierz 1.05, Elektr. Dabr. 1.10, 1.07, 1.09, Elektryczność 3.30, 3.35, Pol. Tow. El. 0.17, Kabel 0.49, Sita i Światło 0.46, Chodorów 4.70, Częstocice 2.40, 2.35, Zawiercie 21.25, Żyrardów II 12.10, 12.50, 12.25, Borkowski 1.68, 1.62, Syndykat 2.75, Habersbusch 6.25, Spirytus 2.75, Żegluga 0.30, Klucze 0.35, Pastelnik 1.70.

Warsz. Kukier 4.15, 4.05, Firley 0.50, Łazy 0.26, 0.25, Wigiel 3.35, 3.25, 4 em. 3.00, Polska Nafta 0.68, Nobel 2.25, 2.22, 2.25, Cegielski 0.65, 0.67, Lilpop 1.03, 1.00, 1.01, Modrzejów 5.35, 5.40, 5.30, Norblin 1.10, 1.11, 1.10, Ostrowiec 7.60, 7.15, 7.30, Parowozy 0.68, 0.70, Pocisk 1.30, 1.40, Rudzki 2.15, 2.09, 2.13, Starachowice 2.40, 2.27, 2.29, Ursus 2.25, Wulkan 2.00, Zieleniewski 12.75, — 12.50.

Rada ministrów bada gmach ustawy hodowlanej

Ministerstwo skarbu ukończyło już opracowanie noweli do ustawy budowlanej. Jutro ma być ona rozpatrywana przez Radę ministrów.

Nowela do ustawy budowlanej ma dać możliwość Rządowi przeprowadzenia planu rozbudowy miast, na co będzie zużyta część pożyczki amerykańskiej.

W tym samym celu nowela wprowadza podatek od lokatorów zajmujących więcej niż 3 pokazy.

Z podatku tego ma być utworzony specjalny fundusz budowlany.

Zgłoszenia projektu noweli do laski marszałkowskiej należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Kapitał szwajcarski w Polsce

Pewien kapitalista szwajcarski zakupił część olbrzymich dóbr Krotoszyńskich w Poznaniu dla założenia w nich wzorowego gospodarstwa rolnego i wytwórni skondensowanego mleka.

Bezpieczeństwo w naszym kraju fabryka takiego mleka.

Przez gardło do skarbu wpłynę w r. b. 333 milj. zł. za schlebienie przysłówiu: „na fraszunek dobry trunk”

(r). Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego ogłosiła, iż zapotrzebowanie jej na rok 1925 wynosi sześćset tysięcy hektolitrow spirytusu stusopniowego. A więc 60 milionów litrów „czystego spirytusu” dyrekcja zakupić ma w gorzelnianach, a następnie tyleż litrów ma spóżyć w tej, czy innej formie ludność Polski.

Przyjmując liczbę ludności na 27 milionów, na głowę wypadnie 2,2 litra, jeżeli zaś z tej cyfry 27 milionów wybierzemy tylko tych, co chcą, mogą, a przede wszystkim lubią „spożywać” spirytus, a więc jakieś 9 milionów wybranych, to każdy z nich ma zapewnione na rok bieżący 6,6 litra spirytusu stusopniowego.

Zamienimy te cyfry na bardziej zrozumiałe i... rozpowszechnione. Najwięcej rozpowszechnioną jest u nas niewątpliwie wódeczka o przeciętnej mocy 45 st. w butelkach objętości 0,6 litra. 60 milionów litrów czystego spirytusu da nam 222 miliony takich butelek, wartość, licząc po 2 zł. 40 groszy butelka, blisko 533 miliony złotych.

Jeżeli rozdzielimy owe 222 miliony butelek sprawiedliwie

między całą ludność, otrzymamy 8,2 butelki na głowę. Jeżeli rozdzielimy mniej sprawiedliwie, a natomiast bardziej obficie między 9 milionów wybranych, każdy cieszyć się może blisko 25-cio butelkowym zapasem. Nie wątpliwie jednak radość przylatni nieco koszt owego zapasu, wynoszący 60 zł. Taką sumą w roku bieżącym okupić się musi skarbcowi państwa i przemysłowi gorzelnianemu każdy z owych 9 milionów za schlebienie przysłówiu: „dobry trunk na fraszunek”.

Na skarb państwa wypłaci w marcu? Na wydatki normalne 95 milj. zł., na inwestycje 38,5 milj. i na specjalne cele 32,1 milj. zł.

Preliminarz budżetowy na marzec r. b. przewiduje w wydatkach sumę 165,7 milionów złotych. W sumie tej obok zwykłych wydatków osobowych i rzeczowych - administracyjnych - mieści się suma 38,5 milionów złotych, na wydatki inwestycyjne - przeważnie w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym i przewidywanymi zamówieniami rządowymi, oraz suma 32,1 milionów zł. na wydatki specjalne, związane z wypłatą emerytur, rent inwalidzkich i spłatą długów zagranicznych.

W wydatkach ministerjum skarbu, prelimitowanych w sumie 32,4 milionów zł. (w czem wydatki specjalne stanowią 24,1 milionów zł.), prelimitowane między innymi na emerytury cywilne 4 miliony zł., wojskowe 800 tys. zł., na renty inwalidzkie 5,7 milj. zł., na spłatę długów za granicznych i procentów - 5,2 milj. zł., na wykup kuponu kwietniowego pożyczki dolarowej - 700.000 dolarów, oraz na pokrycie wydatków z bieżącym bilanem zagranicą związanych - 7 milj. zł. Wśród wydatków inwestycyjnych - 300 tys. zł. przeznaczono na wydatki budowlane władz skarbowych w Lublinie, Krakowie, Brześciu i Kielcach.

W preliminarzu wydatków ministerjum spraw wewnętrznych w sumie 19,6 milj. zł. na inwestycje prelimituje się 2,1 milj. zł.

Wydatki ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego prelimitowane są w sumie 25,6 milj. zł. w czem na inwestycje - 1,9 milj. zł.

W preliminarzu wydatków ministerjum robót publicznych z ogólnej sumy 6 milj. zł. przeznaczono na inwestycje 2,5 milj. zł., z czego na budowę domów urzędniczych na Kresach wschodnich 1,5 milj. zł. i na pomoc na odbudowę 0,5 milj. zł.

W wydatkach ministerjum pracy i opieki społecznej prelimitowanych w sumie 3,3 milj. zł., przeznaczono na dotację dla funduszu bezrobocia 1,8 milj. zł., na opiekę społeczną - 592 tys. zł., dla inwalidów wojennych - 200 tys. zł. i na ubezpieczenia społeczne 86 tys. zł.

Z preliminarza wydatków ministerjum reform rolnych z ogólnej sumy 2,5 milj. zł. prelimitowano na pomoc kredytową dla osadników komasowanych gospodarstw 1,7 milj. zł.

Podkreślić należy, iż preliminarz marcowy nie przewiduje dla danej dotacji dla ministerjum kolei które prelimituje pokryć swe wydatki dochodami bez deficytu. Również generalna dyrekcja poczt i telegrafów nie obciąża skarbu, wykazując stałą przewyżkę dochodów nad wydatkami. Dochody generalnej dyrekcji poczt i telegrafów prelimitowane w sumie 8,5 milj. zł., wydatki zaś 7,5 milj. zł.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Tytuniowcy górą

W związku z przejęciem fabryki tytoniowych przez monopol państwowy, setki pracowników, zakwalifikowanych przez ustawę do sil „umysłowych”, postradali w sposób nieoczekiwany i od nich niezależny zajęcie.

Nadomiar, nie mieli otrzymać żadnego odszkodowania, przynajmniej ustawy o monopolu tytoniowym wyłącznie robotnikom fizycznym.

Zrzeszenie polskich pracowników zw. zaw., na pierwszą wieść o tem nowym pokrzywdzeniu inteligencji pracującej, wyszczelilo usilne starania o skorygowanie ustawy w stosunku do pozabawionych pracy biuralistów tytoniowych.

Akcja ta została uwieczniona dużym sukcesem, gdyż oba ciała: prawodawca ustawę zniewolowały w tym sensie, że przynajmniej odszkodowanie w wysokości półrocznej pensji wszystkim pracownikom tytoniowym pod 2 warunkami: że pracowali co najmniej od pół roku w zmonopolizowanej fabryce oraz że pensja wyrosła (nie przyje) jak 600 zł. w ostatnim miesiącu przed zwolnieniem.

Wypłata tego odszkodowania rozpocznie się w dniach najbliższych.

Zjazd delegatów robotników przemysłu tytoniowego

Wobec mającego się odbyć w czerwcu b. r. zjazdu delegatów robotników przemysłu tytoniowego, zwolano t. zw. przedzjazd delegatów związku tytoniowego, który, jak wiadomo, zamknięty został przez władze bezpieczeństwa za działalność antypaństwową niektórych odpowiedzialnych jego członków w lokalu związkowym.

Na zebraniu tem omawiano pogorszenie się sytuacji robotników z chwilą przejęcia fabryki tytoniowych przez monopol państwowy. Poza tem postanowiono zalegalizować związek na miejsce zamkniętego.

Fundusz bezrobocia

WARSZAWA, 6.III. 5 marca odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Zatwierdzono preliminarz budżetowy zarządu głównego i zarządów obwodowych na miesiąc marzec w wysokości 3.720.480 zł. Powiększenie prelimitarza budżetowego spowodowane zostało zwiększeniem się ilości bezrobotnych w miesiącu lutym, co powoduje zwiększenie się sumy wypłacanych zasiłków.

Następnie omawiano sprawę przedłużenia okresu wypłacania zasiłków, w myśl noweli wypracowanej 26 tygodni, t. j. przedłużenia wypłaty tych zasiłków do 31 marca w ważniejszych ośrodkach przemysłowych, a więc Łodzi, Opatowku, Zagłębia Dąbrowskiego.

Uchwalono powołać specjalną komisję, która rozważyłaby ogólną sytuację na rynku pracy i środki zaradcze dla zmniejszenia bezrobocia w Polsce. Komisja ta zdecydowała ostatecznie sprawę przedłużenia terminu korzystania z zasiłków.

Program zatrudnienia bezrobotnych

WARSZAWA, 6.III. Jak nas informują, w sobotę b. m. o godzinie 11 przed południem w ministerjum skarbu pod przewodnictwem p. Premiera Grabskiego odbędzie się konferencja międzyministerjalna w sprawie programu zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim. Jak wiadomo, kilka dni temu przybył w delegacji do p. premiera z Łodzi delegaci w tej sprawie.

Kwestia programu zatrudnienia bezrobotnych jest bardzo aktualną, a w ostatnich czasach miały miejsce już na ile nieuregulowanych miejscach tych w Łodzi sycie, włącznie do pobicia, kilku osób z kierownictwa technicznego fabryki.

Strajk kolejarzy w Niemczech

BERLIN 5. 3. Na wielkim zgromadzeniu kolejarzy w Dreźnie proklamowano wczoraj strajk. Na linii Drezno - Lipsk ustał ruch pociągów.

BERLIN 5. 3. Wybuch strajku kolejowego w Saksonii spowodował ruch strajkowy również wśród kolejarzy prowincji nadreńskiej. W Elberfeld odbędzie się dziś posiedzenie zarządu organizacji pracowników kolejowych, na którym zapasć ma decyzja co do ewentualnego rozpoczęcia strajku.

Pomysłowy elektrotechnik przed sądem

Za kradzież prądu 4 miesiące więzienia

WARSZAWA, 6.III. W ostatnich czasach coraz częściej na wokandy sądowych figurują sprawy o kradzież gazu i prądu elektrycznego.

Jedną z nich, bardziej charakterystyczną, ze względu na okoliczności sądził świeżo wśród dużej napływu ciekawości publiczności, sąd pokoju 13 okręgu st. m. Warszawy.

W charakterze oskarżonego o systematyczne uprawianie kradzieży prądu elektrycznego stanął mieszkaniec ul. Kruczej 41 długoletni właściciel pracowni elektrotechnicznej 60-letni W. Kiełpiński, z powództwem zaś cywilnym występowała uszkodzona elektrownia warszawska, której kontrolerzy nadużyli, że wykryli podczas gruntownej dokonanej kontroli.

Na dochodzeniu, jak i na przedwole sądowym ustalono, że w

mieszkanlu K. w murze pod tykiem przecięta została rurka, - mieszcząca w sobie przewodniki, doprowadzające prąd elektryczny do licznika. Do tych to przewodników dołączone były t. zw. gniazda wtyczkowe i przewodniki zasilające prąd: i plecyk i lampki na biurku oskarżonego, w wyniku czego przez licznik nie przepływał prąd, używany przez te odbiorniki.

Takie czerpanie prądu z pominięciem licznika przyprawiło warszawską elektrownię o znaczne szkody, co też zostało ustalone i przez świadków i eksperta prof. Drewnowskiego.

Sędzia Zadrowski, uznając oskarżenie za dowiedzione, skazał amatora cudzej własności „elektrycznej” na cztery miesiące więzienia, nakazując natychmiastowo zaarrestowanie Kiełpińskiego na posiedzeniu sądowym.

Sukcesy narciarzy polskich

W odbytych ostatnio w Westerowie mistrzostwach Karpat, narciarze zakopiańscy osiągnęli znaczne sukcesy. Tak więc w biegu 18 km. miejsce trzecie za Niemczy (1) i Thern'em (2) zajął Bujak, Szećka zdobył pierwszą lokatę w skokach, nieporównana p. Ela Ziętkiewiczowa zwyciężyła bezkonkurencyjnie w biegu pań, a stateta polska złożona z Bujaka, Krzeptowskiego i Czecha pobito

Polska w przededniu ważnych rozstrzygnięć

W sobotę, podczas konferencji pp. Herrlota i Chamberlaina w Paryżu, zapadnie decyzja, która zaważy na dalszych losach Polski. Dowiemy się, czy rząd francuski ulegnie zdradliwym podszeptom angielskim, zmierzającym do wydania nas na łup zaborczych instyktów niemieckich - czy też nie.

Pomimo naganki germanofilskiej prasy paryskiej na Polskę, wierzymy, że p. Herrlot nie odważy się na splamienie honoru Francji, która powziela względem nas zupełnie niedwuznaczne zobowiązania. Bo nasze stanowisko w tym względzie jest zupełnie jasne i jednoznaczne: scharakteryzowała je dobitnie wczoraj „Gazeta Warszawska” w słowach: „W Polsce zgoda Francji na propozycje niemieckie musiałaby być zrozumiana jako zerwanie wszelkich umów, jakie dziś Francja z Polską łączy”.

Innymi słowy - w Polsce pociągłaby to musiało za sobą automatycznie zwycięstwo koncepcji politycznych, uchodzących dziś u nas niemal za zdradę interesów Państwa. Wszelkie środki stałyby się dla nas dobre, by się ratować od nowych rozbiorów - chociażby to miało pociągnąć za sobą wybuch nowego pożaru europejskiego.

Niechaj rozważą to dobrze ci pseudo - pacyfści, którzy świadomie czy nieświadomie przykładają łont do napędzonej dynamitem kadzi. I niechaj na ich głowy spadnie odpowiedzialność za konsekwencje tej nieopoczytalnej polityki.

Narazie pozostaje nam tylko jedno: być przygotowanymi na wszelkie możliwości.

SZTANDAR PANEUROPI

Nad skłóconymi narodami starego kontynentu

Klub Społeczno - Polityczny postarał się wczoraj o zaznajomienie swych członków i sympatyków z przedstawicielem nowego projektu paneuropelizmu.

Politycy i myśliciele rzucali już przed wiekiem ideę Paneuropi (z greckiego) „wszecheurope”, czyli utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy na wzór wielkiej konfederacji amerykańskiej. Ale hr. Coudenhove-Kalergi podjął tę ideę na terenie nowej, powojennej Europy nie tylko teoretycznie w „Paneuropie”, lecz objeżdża kraje i rządy europejskie, nawiązuje kontakty z parlamentaryzmem, propagując wszędzie myśl pokoju, opartego na konfederacji narodów Europy.

Jakie są największe niebezpieczeństwa dla utrzymania pokoju światowego?

Mówiąc wczoraj w klubie Społeczno - Politycznym, młody prelegent wskazał na trzy czynniki wojny: pierwszy to Rosja sowiecka, drugi to Ameryka, której potęga ekonomiczna zagraża Europie trzeci - to wojna wewnętrzna europejska. Połączone państwa Europy mogłyby przeciwstawić się skutecznie tym groźbom wojny.

Granice państw - twierdził hr. Coudenhove - Kalergi - są tak czy owak niesprawiedliwe i nie może być inaczej - bo grają tu rolę różnorodne czynniki etnograficzne, ekonomiczne, których pogodź niepodobna. Wystarczy zagwarantować prawa mniejszościom narodowym. W Europie zaś musi się wyróżnić kilka grup: jedna - to już skon-

solidowana grupa narodów Europy zachodniej i środkowej: Liga Narodów. Ale protokół genewski ujawnił odrębne stanowisko Anglii wobec pokoju światowego. Anglia, która wraz ze swymi dominjami tworzy odrębne ciało, może być drugą grupą Paneuropi. Trzecią mogłaby stać Rosja sowiecka, której ustrój różni się zasadniczo od demokratycznych państw Zachodu. Te składniki mogłyby siewerować się ku utrwaleniu pokoju i ku pozytywki ekonomiczemu Europi. Wojna w Europie - to zgraba starego kontynentu.

Jak dojść do ideału Paneuropi?

Trzeba dać państwom wielki program polityki zagranicznej, jakiego im brak. Trzeba zorganizować grupy parlamentarne w poszczególnych krajach, rozwinąć propagandę w społeczeństwach i doprowadzić do zwołania wielkiej konferencji ogólnoeuropejskiej, która zajęłaby się dziełem Paneuropi.

Propagator tej doniosłej sprawy, hr. Coudenhove - Kalergi odnosi się do niej z wielkim optymizmem.

Jeśli narody zechcą - mówi - Paneuropa powstanie. Nie napotkał zaś nastroju wrogiemu swej idei w żadnym z krajów, które dotąd odwiedził.

Przyjęcie, jakiego doznał propagator „Paneuropi” w klubie Społeczno - Politycznym, gdzie zebrali się wczoraj wybitni przedstawiciele kół sejmowych, politycznych i prasy, było jak najbardziej przychylnie dla jego wywodów.

KURJER WYDAWNICZY

*) Przed kilkunastu dniami powstała w Paryżu nowa organizacja wydawnicza p. t. „Societe Polonoise d'Editions de Librairie et de Publiktion”. Jest to spółka akcyjna, której inkubatorem i założycielem jest księgarz-wydawca warszawski p. J. Morkowicz. Towarzystwo to ma na celu: wydawanie prac autorów polskich w przekładzie francuskim i w innych: organizowanie i urządzanie wystaw książki i grafiki polskiej na Zachodzie; wydawanie w językach obcych prac o Polsce, nie mających okolicznościowego charakteru propagandowego, lecz przedstawiających w specjalnych monografiach obraz naszej pracy twórczej; wydawanie książek szkolnych dla dzieci i młodzieży polskiej przebywającej z rodzicami na wycoździe (w samej Francji jest obecnie około 500.000 robotników polskich). Towarzystwo nie zamierza na razie zakładać własnych księgarni w wielkich miastach Francji. Zamiast tego utworzone będą, pod opieką Towarzystwa, oddziały polskie w wielu

Wśród milionów z ułamkami Bilans Banku Polskiego

W ciągu ostatniej dekady lutego zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 2,5 milj. zł. (złoto to pochodzi z rozrachunków z Bankiem austro-węgierskim).

Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 9,8 milj. zł. netto.

Portfel wekslowy wzrósł o 9,3 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami i walutami wzrosły o 5,9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 35,5 milj. zł., natomiast rachunki żyrowe zmniejszyły się o 43,5 milj. zł.

Sprawa skasowania prymasostwa w Polsce nie była poruszana

Co mówi o tem prof. St. Grabski?

WARSZAWA, 6.III. Jeden z dzienników porannych podał wiadomość o rzekomej zmianie prymasostwa w Polsce na podstawie dodatkowego układu, zawartego z Watykanem przez prof. Stanisława Grabskiego i posła naszego przy Stolicy Apostolskiej, p. Władysława Skrzyńskiego. Zapytany w tej sprawie przez dziennikarzy, prof. Stanisław Grabski oświadczył:

— Żadnych układów, ani rokowań dodatkowych, oprócz konkordatu w sprawie prymasostwa w Polsce w Rzymie nie było. Zwróciłem się w tej kwestji do nuncjusza, monsignora Lauri i otrzymałem następujące informacje:

— Już przed dość dawnym czasem, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. kardynał Dalbox, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o potwierdzenie histo-

rycznego jego tytułu prymasa Polski. Również ks. kardynał Kakowski zwrócił się o potwierdzenie danego mu dwiema bulami papieskimi tytułu prymasa Królestwa Polskiego.

— Stolica Apostolska, stwierdziwszy, że oba te tytuły były prawomocnie nadane, nie zmieniła nic w dotychczasowym stanie rzeczy, ani nie skasowała ani nie stworzyła nic nowego. Nuncjusz wręczył w środe obu kardynałom potwierdzenie Stolicy Apostolskiej, iż arcybiskupowi warszawskiemu przysługuje tytuł prymasa Królestwa Polskiego, a arcybiskupowi gnieźnieńskiemu - tytuł prymasa Polski.

— Mons. Lauri stwierdził, że według prawa kanonicznego prymasostwo nie posiada specjalnej jurysdykcji, jest tylko godnością, nie zaś władzą hierarchiczną ściśną.

Co składają sobie „NA CZARNĄ GODZINĘ” urzędnicy prywatni zagranicą

Polska ustawa emerytalna musi zapewnić inteligencji pracującej spokojną myśl o starości

Wzrastając się na usługach ubezpieczeniowych, istniejących już zagranicą, ministerstwo pracy przygotowuje projekt polskiej ustawy emerytalnej.

Jak przedstawiać się będzie ta ustawa? Przypatrzmy się wzorom zagranicznym.

Przymusowemu ubezpieczeniu na starość lub na wypadek inwalidztwa podlegają w Austrii osoby od lat 18, zajęte pracą niefizyczną. Ustawodawca podzielił ubezpieczonych na 6 klas zarobkowych, zależnie od wysokości uoszczędzeń rocznych.

Składki opłacają w Austrii ubezpieczeni i przedsiębiorcy po połowie, lub też pierwsi jedna trzecia, drudzy - dwie trzecie.

Prawo do emerytury nabywa się na starość i w razie niezdolności do pracy, oraz na wypadek wdowieństwa lub sieroctwa po 5 lub 10 latach opłacania składek. Pełną emeryturę dla starców wypłaca się w Austrii: po 40 latach opłacania składek przez mężczyznę, i po 35 latach przez kobietę.

Włowa otrzymuje 50 proc. emerytury zmarłego małżonka. Renta sieroca może wynosić jedną trzecią lub dwie trzecie e-

merytury zmarłego rodzica.

W Niemczech składki opłacają w połowie przedsiębiorca, w połowie ubezpieczony.

Emerytury starsze otrzymują tam mężczyźni od 60, kobiety od 55 lat życia. Poza tem istnieje emerytura wdowie, sierocę i dla matek, nawet w związkach nieslubnych, o ile pożyczki trwały co najmniej dwa lata. I tu również, jak w Austrii, prawo do emerytury przysługuje po 10 latach opłacania składek.

Zobaczymy, co nam przyniesie projekt polskiej ustawy emerytalnej.

Zmiany w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu

Jak się dowiadujemy, przez Gł. Urz. Przywozu i Wywozu, znajdującego się obecnie w stanie likwidacji, p. J. Różycki ustąpił z dniem 1 marca z zajmowanego stanowiska.

Miejsce jego zajął p. Morzycki, który szel wydziału handlu zagranicznego w Komisjaracie generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku.

„EX LEX”

Nieograniczone co do rozległości są granice nieprawidłowości ludzkiej! Nieograniczone Sejm postąpił zupełnie nieuczynliwie na czas powołania budżetowego, a już wszyscy mówią na naszych prawodawców.

Nie uchwalili i z tego powstał stan t. zw. „ex lex”, co znaczy, że przez kilka dni Polska w zakresie funkcji budżetowej nie miała prawa.

Nie uchwalając na czas prawodawstwo, Sejm wielkim głosem krzyczał do obywateli:

— Widzicie sami, że taki Sejm, jak obecny, jest zupełnie niepotrzebny. Bez uchwały naszych obywateli się możecie. Po co tedy ja jestem?

To jest pytanie „być, albo nie być?” Jest rozumne, jako akt publicznego przyznania się do własnej niecioci. Z drugiej strony jest to akt wzruszający, rozbrajający szkodliwą, niejako expose Sejmu, streszczające się w tych paru słowach:

— Obywateli! Wszak wiecie sami, że ja właściwie nie mam nic do gadania w sprawie budżetu, po co więc ten cały ambafas?

Bo prawda. Co ma naprzykład do gadania w sprawach tak skomplikowanych, a ważnych, poseł Kreciel, Gamańda, albo Cierępa?

— Nie wita, kumle, co to je za clort ten cholerny budżet?

— A choroba jego w! Bez ten czas, co tu, na to mówiący, jezdem za posła przy Sejmie, to już się nauczyłem, co to jest kotlet i kłozet, jako że przez zarcia i tożego drugiego to i sam Witos się nie obndziła, ale zgleciem budżeta to jeszcze nie jezdem na toto prachtyki! Bo i na co mi, toteż jakiś budżet?

— Sprawiedliwie powiadacie, som-siedzie: żeb! un panom potrzebn, to niech se kupia, czeli nawet z zagranicęw sprowadza. A na co wlościanowi taka rzec, co on nawet nie wi, gdzie ja przytknę?

— Przede! Tak było nieprzymierzający z moim kobitom. Wyczytali jej w gazycie, co tamte zatracone pisarze napisali, jeszcze, padam wam, dużemy literamy na pierwszy stronie: „Kuputa lrygatory” powieda, tylko we firmie Blagier. Wszyscy, powieda, co teli

używają, to dziękuję!” Jak ci przystąpiło do baby, to ani od drzwi, ani od komina. Nic tylo kup i kupi kupilem. Długo oglądałm toto, próbowałm rozmalcie, do czego-by to sie szalo, ale nie mogliem odgość. Jaż do moja baba odgądia, jako że ma rosiam cwan: naliwa se rano w toto kio kawy i bez rurkie ciagnie, bo, powieda, zeby sobie nie poparzy!

Co prosze państwa tacy, albo podobni prawodawcy maja do gadania obudziecie? Nic! To też zacnie uczynili, nie uchwalając go na czas. Jak dotychczas jest to pierwsza i jedyną usługą obecnego Sejmu, a są jednak tacy, którzy mu za to psioczą. Raz jeszcze sprawdza sie twierdzenie, że prawdziwa zasługa trudno zdobywa użananie, zwłaszcza, współczesnych.

C. wicz.

Idealne warunki powodzenia primadonny operetkowej Po 10 -- 12 latach powinna opuścić scenę

W piśmie teatralnym p. t. „Theater and World” jeden z londyńskich dyrektorów podpisał S. A. H., stawia następujące wymagania diwie operetkowej:

Posiadać musi piękną twarz, bardzo zgrabną figurę, kształty ciała proporcjonalne, nogi niezbyt wielkie, ale i nie za małe, ponadto warunkiem jej powodzenia jest piękny głos, wrodzony smak, wielka umiejętność ubierania się, znajomość tańca, talent sceniczny, oryginalność artystyczna, wrodzona energia

piłność, wielkowsiatowe manieri, żelazne zdrowie i młodość. Najbardziej pociągająca diwa nie powinna występować na scenie dłużej jak 10—12 lat. Po tym okresie już „starzeje” się dla publiczności i powinna ustąpić ze sceny, jeśli nie chce mieć wiele życiowych goryczy. 10—12 lat wystarcza jednak zupełnie, aby diwa zdobyła majątek, który pozwoli jej w spokoju spędzić resztę dni.

Rak, suczka i fruwanie po schodach Okrutne nieporozumienie, zakończone śmiercią, potamaniam kości i aresztem

(D). P. Bolesław Rak miał suczkę szpicla, zaś p. Zygmunt Grabiński lubił sobie czasem wyłuszczać na schodach ciężkie stąpania, szczekanie, przekleństwa, głuche uderzenia, skowyt, hałas i rumor.

Wiedział, co to znaczy. Wyłuszczał więc na schody

I trafił akurat na chwilę, kiedy p. Grabiński, za dawszy suczce ostatni cios laski, zrzucił ją po schodach z pierwszego piętra.

P. Rak poczerwieniał z gniewu stosownie do swego nazwiska i, potężnie chwyciwszy przeciwnika za bary, począł mu z całą systematycznością oddawać to wszystko, czem Pella została uczestowana. Obiwszy więc solidnie p. Grabińskiego jego własną laską, zrzucił go następnie z rozmachem ze schodów.

Tu, całe towarzystwo musiało się rozstać. Suczkę zabrano na górę, p. Grabińskiego do szpitala, a p. Raka do komisariatu.

Dalsze losy bohaterów zajęcia są jeszcze bardziej różnorodne.

P. Grabiński, który uległ pokwitaniu złamaniu obojczyka i ręki, wyzdrowiał; suczka zdechła, p. Rak stanął przed sądem. Sąd apelacyjny w Warszawie, któremu przewodniczył sędzia Kwiatkowski, zatwierdził wyrok skazujący oskarżonego na dwa miesiące aresztu za zadanie ciężkiego uszkodzenia. Na to zasądzone zostało powództwo cywilne w wysokości 530 zł., jako koszty kuracji nieprzyjaciela szpiców.

KONKURS CZYNU

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 marca r. b.

Masowy udział w naszym „Konkursie Czynu” dostarczył redakcji sporo materiału informacyjnego, atoli dla samego konkursu okazał się mniej szczyśliwym.

Zaledwie pewien odsetek prac nadesłanych odpowiada ogłoszonym warunkom i mógł być zakwalifikowanym do druku. Z tych już 21 znalazło miejsce na łamach naszego pisma, pozostałe zostaną zamieszczone w dniach najbliższych.

Wielu chętnych do wzięcia udziału w konkursie zapowiedziało nadesłanie opisów po otrzymaniu dodatkowych objaśnień. Dla ich wiadomości podajemy poniżej już kilkakrotnie ogłoszany przez nas schemat z tem, że ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 marca r. b.

Konkurs ma na celu ujawnienie czynów tych jednostek, i dla których dobro Ojczyzny lub dobro Ludzkości było przewodnią ideą życia i motywem działania. O nagrodę Czynu ubiegać się może każdy i każdy ma prawo, a nawet obywatela laureata konkursu wskazać.

Opisy zdarzeń, zasługujących w myśl wyluszczonej zasady na odznaczenie winny zawierać:

1. imię i nazwisko bohatera zdarzenia;
2. miejscowość, gdzie zdarzenie miało miejsce;
3. podpis i adres komunikującego o zdarzeniu;
4. nazwiska i adresy dwóch osób wiarogodnych, które poświadczyć mogą prawdziwość doniesienia.

Zdarzenia opisywane muszą pochodzić od chwili Zmartwychwstania Państwa Polskiego — w dn. 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1924 r.

Po zamknięciu konkursu plebiscyt Czytelników rozstrzygnie komu przyznana ma być

I nagroda 1.000 zł. wyznaczona przez redakcję

II nagroda 500 zł. ofiarowana przez inż. Stanisła-

wa Trębickiego.

Ponadto redakcja naszego pisma przyzna 11 bohaterom wydarzeń, które kolejno otrzymają w plebiscycie Czytelników największą ilość głosów:

odznaczenia:

- I. Żeton złoty większy.
- II. Żeton złoty mniejszy.
- III. Żeton srebrny wielki.
- IV. Żeton srebrny średni.
- V. Żeton srebrny mały.
- VI — XI. Żetony brązowe.

ZBRODNIARZ, SIEDZĄCY W WIĘZIENIU, OSKARŻA ŻONĘ O ZDRADĘ MAŁŻENSKĄ

Opuszczona, samotna i biedna kobieta pokochała inwalidę bez obu nóg i bez jednej ręki

48 godzin aresztu za pozwolenie ucałowania ręki

Złowieszcze widmo stanęło przed sądem wiedeńskim.

Dwóch żandarmów przywiodło przed oblicze sędziego, zbrodniarza, zasądanego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Zbrodniarz ów Adam Stein, zaskarżył swą żonę Alojżę o niewierność małżeńską, której się dopuściła z sublokaterem, 100 procentowym inwalidą, pozbawionym obu nóg i jednej ręki

Dokumentem, na którym opierało się oskarżenie, był list nieszczęśliwej kobiety, matki dwojga dzieci.

Pisała ona:

Nie pytał się, dlaczego to uczyniłam. Zmusiły mnie do tego warunki, bieda, głód, zimno, dzieci.

Jako świadek wiarygodności żony stanął inwalida, człowiek 30-letni, żyjący z drobnej pensji jaką mu wypłaca rząd austriacki za okrutne jego kalectwo.

Rycerskość nakazuje mu bronić nieszczęśliwej kobiety, której grozi wedle kodeksu austriackiego kara więzienia za wiarygodność.

Zły los związał tych dwoje ludzi węzłem uczucia, a życie nie dało im znać szczęścia.

Ona, żona zbrodniarza, który nie wychodził prawie z więzienia i ledwie zagościł w domu, zabierając go znowu za nowe szelmostwo, on kaleka wytracony poza nawias społeczeństwa, żyjący za swe bohaterstwo

ochlapami miłosierdzia ludzkiego.

Znaleźli się i pokochali, złączyli wspólnością nędzy i bólu. Przeciwko nieszczęśliwej kobiecie świadczą jednak sąsiadki, cnotę mitujące. Przed ich okiem

Najnowszy rekord szachowy



Fenomenalny szachista rosyjski, Alechin rozegrał w Paryżu partię szachów z 28 partnerami, których wcale nie widział, siedząc w oddzielnym gabinecie.

Wzbroniono jej zostać matką, więc stoczyła się na dno zwyrodnienia i perwersji Pięćdziesięcioletnia nauczycielka w uściskach czternastoletniego apasza i rozpustnika

Pięćdziesięcioletnia Helena Stegeman, nauczycielka, oskarżona — jak o tem donosiliśmy — o uwiędzenie 14-letniego swego ucznia, Ottona Daniela, skazana została przez trybunał berliński na 18 miesięcy więzienia.

Prasa niemiecka przytęła ten wyrok z wielkim współczuciem dla... skazanej, stwierdzając, iż ofiarą jej jest typem wyrodniałego chłopca, który dojrzał przedwcześnie i „uświadomieniem” swem przewyższa dorosłych mężczyzn.

Obiecający ten młodzieniaszek postępował ze swą nauczycielką, jak apasz z ulicznicą, bił ją i maltretował, a gdy sprzeciwiła się jego zachciankom groził skanadłem.

Natomiast skazana na więzienie kobieta jest — wedle orzeczeń rzeczoznawców, ciekawym okazem zbrocenia psychicznego. Wprawdzie jej odpowiedzialność za czyn nie może być kwestjonowana, niemniej jednak jest wybitnym okazem dobrze zna-

nego w psychiatrii „enfantylizmu” (upodobania pociowego do nieletnich).

Zbrocenie to powoduje zbyt długie staropanieństwo, które w przełomowych okresach życia kobiety wywołuje niezdrowe instynkty.

Jej zachowanie się podczas rozprawy, sposób ujmowania kwestii, a wreszcie wygląd fizyczny, zdradzają nienormalność.

Prasa niemiecka występuje bardzo energicznie przeciw niehumanitarnemu prawu, które wzbrania nauczycielkom wstępować w związki małżeńskie.

Prawo to powoduje, że ciało nauczycielskie w Niemczech, składające się w dużej części ze starych panien, jest zbiorowiskiem dziwacznych, wypaczonych charakterów. Helena Stegeman jest jedną z tych wielu nieszczęśliwych istot, którym wzbroniono było zostać matką, jakkolwiek rwie się do tego całej ich natura.

Wnuczka rabina

zmieniła wyznanie i uciekła z domu rodziców Ojciec spoliczkował ją przed kościołem

Po szeregu niezwykłych przeżyć, znalazła się w przytułku na Pradze

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 6. III.

To, co nam opowiedziała siedemnastoletnia Janina K., jest zaiste niezwykłe. Dzieweczka nie zdaje sobie jeszcze jasno sprawy. Zbyt jest oszaloniona wypadkami, które ją przerzuciły z rodziców do przytułku.

Niechże nam pani opowie wszystko, tylko szczerze, z wiarą w dobroć ludzką — prosimy.

Trudno mi, naprawdę, to bardzo bolesne.

Biedne, zmęczone oczy błyszczą od łez tłumionych siłą woli. Nie nalegamy. Niech Janinę zwalczy treść, niech opamięta się, niech się uspokoi.

— Widzicie, panowie, ja urodziłam się żydówką, a teraz zostałam chrześcijanką. Mój dziadek jest rabinem.

W Warszawie. Bardzo dobry człowiek. Wychowywał mnie i nauczył wierzyć w Boga. Nigdy nie przepuszczałm, że kiedyś wyrzeknie się swej wnuczki.

Zamkła. I my milczymy. W takich chwilach nie zadaje się pytań.

— Jestem córką inteligentnych rodziców. Brat mego ojca jest posłem do Sejmu. Otrzymałam staranne wychoowanie, skończyłam sześć klas na pensji w Kaliszu, skąd przyjechałam.

— Mój, proszę panów, na pensji przyjaźniłam się z wszystkie z chrześcijankami. Chodziłyśmy wspólnie na spacer, brałam udział w zabawkach i przedstawieniach amatorskich. Pewnego razu wykapitałam w komedycie, odegranej na pensji, na fundusz odnowienia ołtarza w kościele Parafii.

Ojciec dowiedział się o tem i skarcił mnie surowo, ale, gdy ołtarz został odrestaurowany, nie mógł nie sławić mej ciekawości i chętności.

zostać chrześcijanką, na co chętnie się zgodziłam.

Chrzest odbył się w dniu Bożego Narodzenia, w kościele Św. Krzyża. Pani Kielecka jest moją matką chrzestną.

Janka dopięła celu, ale wytrwałość jej została wystawiona na ciężką próbę.

Samotna w obcym mieście, wśród obcych ludzi, od kilku miesięcy boryka się z nędzą. Mieszka w przytułku Siostry Albertynek na Pradze przy ul. Jagiellońskiej 19. Pracuje ciężko, odżywia się marnie, bo w schronisku bieda.

Szuka wytrwale miejsca guwernantki do dzieci, ale wszędzie spotyka się z nieufnością.

Ludzie nazywają Jankę „dziewczyną wykojejoną”, inni zbywają ją opryskliwie.

Jednak dziewczyna wierzy w serca ludzkie. Wierzy — Panno Janeczko — rzekliśmy na pożegnanie — niech pani będzie spokojna. Dobroć naszych Czytelników wiele już lez osuszyła.

I tym razem zawód nas nie spotka. Do milego zobaczenia, panno Janko.



PIES POLICYJNY

— To ma być doberman — pies policyjny? Ależ to zwyczajny kundel... — Właśnie! On udaje kundla, bo... jest w tajnej policji...

Ogólne roczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych, koło w Białymstoku.

W niedzielę dn. 1 marca r.b. w lokalu własnym pod przewodnictwem p. Witolda Śniezko, odbyło się Walne Zebranie członków Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

W skład Zarządu weszli po ukontynuowaniu się:
Witold Śniezko przewodniczący.
Antoni Chomiccki zastępca.
Antoni Prokopowicz skarbnik.
Abram Haberman zastępca.
Rajnhold Krauze sekretarz.
Władysław Szymkowski zastępca.

Do komisji rewizyjnej:
Józef Rudek przewodniczący.
Adolf Górowski sekretarz.
Jan Krutowski członek.
Sruł Feigh członek.

Jakób Kozakiewicz członek.
Do Sądu Koleżeńskiego: Kolendo Władysław przewodniczący.
Frajmark Józef sekretarz.
Werpachowski Aleksander członek.
Szrodecki Jerzy członek.
Skowron Mikołaj członek.
Po wyczerpaniu obrad uchwalono wystąpić z wyrazami uznania i wdzięczności za przyjęcie stanowisko w sprawie koncesji na ręce p. Marszałka Sejmu Rataja, Prezydenta Rady Ministrów W. Grabskiego, posłów Polakiewicza i Bigońskiego, przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Pana Kantora Wydziału Wykonawczego, oraz złożyć podziękowanie Zarządowi Narodowej Partii Robotniczej w Białymstoku za jego przychylność i popieranie inwalidów.

Koncert na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku.

Dzisiejszy koncert na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w teatrze „Palace” winien zapełnić salę do ostatniego miejsca nie tylko ze względu na cel, ale i dla samego programu i wykonawców.

Artystka Opery Warszawskiej p. Korab-Bienicka (sopran liryczny) odśpiewa arje z op. Tosci i Aidy, a wespół z artystą p. W. Książkiewiczem (baryton) duet z opery „Thais i Don Juan. Artysta p. Książkiewicz wykonuje solo arje z Fausta, Herjodjady, a prócz tego „Biedne róże” - muz. Denza i „Sen” muz. Morczewskiego. Artysta p. Skoczyński (bas) wykonuje arje z Don Carlosa, Fausta i Bocconegro oraz nocturne, muz. Walewskiego. Profesor p. Witold Jodko, znany i uznany w całej Europie jako najlepszy solista na cymbale, wykonuje fantazję Węglarską Bowersa oraz balladę i gondoliera tegoż kompozytora, a w drugiej części kwartet z Rigoletta i przedudną preludję R. Dur Chopina.

Przy fortepianie zasiądzie prof. L. Przytycki.

Wobec tego należy się spodziewać, że koncert dzisiejszy odbędzie się w teatrze „Palace” przy zapelnionej sali, a zgromadzeni na nim oprócz zadowolonego moralnego doznają prawdziwych wrażeń artystycznych.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w kasie „Palace” od godz. 10 rano.

NERVOSAN jest jedynym wskazany środkiem leczniczym przeciw epilepsji i innym chorobom nerwowym, które dla swego zaindu wymagają wzmożenia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materii, przez wytworzenie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych. **Nervosan** żąda w każdej aptece.

Symulacja napadu bandyckiego.

W dniu 23 b. m. na posterunku P. P. w Piekutach, pow. Wys. Masowieckiego zameldował miesz. wsi Jakiś Słowicki, Władysław Słowicki, że w dniu 19 ub. m. o godz. 15 został napadnięty przez czterech nieznanymi osobnikami uzbrojonych w rewolwery w lesie należącym do majątku Stokowisko, gm. Poświętne, którzy zażądali od niego pieniędzy. Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji i znalezieniu żadnej gotówki zatrzymali go przy sobie aż do wieczera nie pozwalając mu odejść, wypytując się go z jakiej wsi jest i kto w ich wsi posiada większą ilość gotówki, na stopnie częstowali go wódką.

Natychmiast po otrzymaniu meldunku cały ten posterunek udał się w wyżej wskazanym kierunku dla przeprowadzenia szczegółowych poszukiwań osobników. Dokładne przeszczegnienie lasu nie dało rezultatu. Dależe dochodzenie ustaliło, że napad rabunkowy był przemyślany w Białymstoku, przy ul. Nowo-Swiat: pierwszy pod Nr 27, drugi pod Nr 1. Zawiera wszelkie umowy i tranzakcje związane z wydawaniem gazet „Dos Naje Leb”, podpisywać zobowiązania oraz wystawiać lub zrywać wek-le winni obydwa zarządcy łącznie pod stemplem firm, zaś odbierać wszelkie należne firmy pieniądze, korespondencję i przesyłki oraz podpisywać korespondencję na prawo każdy z zarządców samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z czasem w dniu 29 listopada 1924 r. na czas nieograniczoną.

Morderstwo z chęci zysku.

W nocy dn. 26 lutego br. między wsiami Zukiwice i Misiewicz gm. Ajmontowskijskiej został zamordowany żyd nazwiska niewiadomego. Dochodzenie ustaliło iż żyd nazywa się Iser Cynes, miesz. m. Indury. Sprawca zabójstwa Jakowczuk Michai, miesz. wsi Dowblanki, gm. Malo-Brzostowickiej został ujęty. Jakowczuk do winy nie przyznał się.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 25 września 1925 r. wyznaczony został termin pierwotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

- 11412. Na żądanie Lejki Zaks, nieruchomości w m. Goniądzu, pow. Białostockiego, przy ulicy Rynek, dawniej pod Nr. 318, a obecnie pod Nr. 139/140, przestrzeni długości 66 arsz. szerokości od frontu 19 arsz. i z tylnej strony 18 arsz., należąca do Lejzora-Dawida Niewodowskiego.
- 21097. Nieruchomość na wsi Korniń-Nowy, gminy Łosinka, pow. Bielskiego, przestrzeni około 10 1/2 morgów, należąca do Aleksiego Korolko, z nabycia od spadkobierców po zmarłym Gerasimie Swintuchowskim.
- 31414. Na żądanie Berty Szaykowskiej, nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej pod miejskim Nr. 2886, polcyjnym Nr. 7, dawniej przy ulicy Pieszczynej pod Nr. 1803A i 2823 1604, przestrzeni 3181 i metr. kw. należąca do

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż w dniu 19 grudnia 1924 r. do rejestru handlowego dział B włączona została następująca firma:

Pod Nr 78. Firma przedsiębiorstwa: „Dos Naje Leb”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem wydawnictwa gazety codziennej pod tytułem „Dos Naje Leb”. Siedziba: Białystok, ulica Kilińskiego Nr 12. Kapitał zakładowy spółki wynosi 9000 złotych podzielonych na 180 udziałów po dwadzieścia złotych każdy, wpłaconych do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią: Pejśch Kaplan i Aron Eljasz Albek, zamieszkał w Białymstoku, przy ul. Nowo-Swiat: pierwszy pod Nr 27, drugi pod Nr 1. Zawiera wszelkie umowy i tranzakcje związane z wydawaniem gazet „Dos Naje Leb”, podpisywać zobowiązania oraz wystawiać lub zrywać wek-le winni obydwa zarządcy łącznie pod stemplem firm, zaś odbierać wszelkie należne firmy pieniądze, korespondencję i przesyłki oraz podpisywać korespondencję na prawo każdy z zarządców samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z czasem w dniu 29 listopada 1924 r. na czas nieograniczoną.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru Handlowego dział B włączona została następująca dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 5 listopada 1924 r.,
Pod Nr 36. „Towarzystwo Białostockiej manufaktury pod firmą „Eugeniusz Becker i S-ka”. Firma została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Towarzystwo Białostockiej Manufaktury, Eugeniusz Becker i S-ka, Spółka Akcyjna”. Na miejsce zmarłego członka zarządu Huberta Wille do zarządu został wybrany Roman Wiczesorek, na zastępcę Marjan Łukasiewicz zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy S-to Jankiej pod Nr 15. Do podpisu zyra na wekslach perprokura wspólnie z jednym

W dniu 12 grudnia 1924 r.
Pod Nr 54. Przedsiębiorstwo: „Fabryka cukrów i czekolady „Wiedeński” w Białymstoku „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z powodu przejścia na spółkę firmową została z rejestru wykreślona.

W dniu 17 grudnia 1924 r.
Pod Nr 75. „Supraska sukienowa manufaktura „S. H. Cytron”. Spółka Akcyjna. Kapitał zakładowy spółki został powiększony o zł. 100 000, czyli do zł. 150 000 drogą II emisji 10 000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości zł. 10 każda. Powiększenie kapitału zakładowego spółki nastąpiło zgodnie z postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 31 lipca 1924 r.

W dniu 29 grudnia 1924 r.
Pod Nr 5. „Towarzystwo Fabryki Antonluk, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy spółki został podwyższony do 30 000 złotych, podzielonych na 30 udziałów po 1000 złotych każdy.

W dniu 31 grudnia 1924 r.
Pod Nr 53. „Towarzystwo „Polindos”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 16 lutego 1925 r.
Pod Nr 55. Polska Księgarnia Spółkowa w mieście diełsku Podlaskim, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr 19. Dom Handlowy „Drzewo”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 18 lutego 1925 r.
Pod Nr 52. Wytwórnia Nerzdzi Rolniczych i warsztaty mechaniczne „Plug” w Białymstoku, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Wiadomości białostockie, w kilku wierszach.

Wśród księży utrzymać. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy Magistracie ustaliła, że w m-cu lutym koszty utrzymania wzrosły o 1 i pół procenta.

Wydział Środka przy Magistracie ogłosił, że do dn. 15 bm. właściciele nieruchomości powinni swoje podwórka oczyścić, zrzepować skrzynie do śmieci i t. p.

Po tym terminie pp. właściciele będą pociągani do odpowiedzialności i karani do trzech miesięcy aresztu.

2 Teatr. W niedzielę dn. 8 bra. Teatr Miejski pod zarządem Zrzeszenia Artystów wystawia cieszącą się ogromnym powodzeniem farzę „Wojaszek z Gwodelupy”. Obsadę stanowi cały zespół artystów z pp. Aniczejką, Wojciechowską, Kiedziwą, Dąbrowskim, Zięciakiewiczem, Czarniawskim i Remboszem na czele.

Kwesta na Biały Krzyż. W niedzielę dn. 8 bm. odbędzie się kwesta na rzecz Koła Opieki nad żołnierzem, Polskiego Białego Krzyża. Uprasza się społeczeństwo całe o łaskawe poparcie kwesty tej kulturalnej placówki.

Wizjachle kwity rewizyjne. Z dn. 1 kwietnia rb. upływa ostateczny termin zgłaszania do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko Niemieckiego w Paryżu — pretensji z tytułu niektórych rewizyj, dokonanych przez władze niemieckie na terenie okupowanym.

Komisja przy banku żydowskiej w składzie 7 osób przystąpi do remontu budynku, gdzie ma być uruchomiona kuchnia dla ubogich żydów. Z początku będzie wydawano około 300 obiadów po cenie 5 gr. Obiad będzie stanowić pół funta chleba i zupa.

NOWO OTWORZONA
CUKIERNIA RITZ
W. GARLINSKI i S-ka
poleca własne wyroby cukiernicze i przyjmuje wszelkie obstalunki.
Konsert codziennie od godz. 6 do 11 wiecz.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku ogłasza niniejszym PRZETARG

na sprzedaż w całość Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Łomży, położonych przy głównym trakcie z Kolna do Stawisk nad rzeką Narwią, składających się z gruntu zwanego „Krzywe-Kolo” powierzchni 13 ha 74 a 34 mtr.², tartaku trzy traktowego z kompletnym urządzeniem, stolarni mechanicznej z podwójnym kompletnym obrabiarek, cieślni mechanicznej z kompletnym maszyn cielestkich, urządzeń mechanicznych, kolejek, narzędzi i zabudowań.

Reflektanci winni wnieść oferty do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (Wydział Administracyjny) w terminie do dnia 1 kwietnia r. b. w zapieczętowanych kopertach z zachowaniem przepisów opłaty stempelowej, z napisem na kopercie „Oferta na Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego w Łomży”.

Oferta winna zawiera:

- 1) Imię i nazwisko, ewentualnie tytuł firmy, oraz dokładny adres zamieszkania. Jeżeli ofertę wnosi osoba prawna dołączenie statutu i weryfikacyjnego wpisu stwierdzającego osobę fizycznie uprawnioną do zastępstwa.
- 2) Dowód złożenia wadium w Powiatowej Kasie Skarbowej do depozytu Województwa Białostockiego w wysokości 15.000 złotych w gotówce lub papierach kredytowych państwowych, które będą przyjęte w wysokości 75 proc. ceny giełdowej.
- 3) Oświadczenie reflektanta, że obiekt oferty widział, obznajomiony jest z warunkami przetargu i że je przyjmuje w całości i bez zastrzeżeń.
- 4) Wyminięcie ofiarowanej sumy kupna i ewentualnie także dokładne określenie sposobu jej spłacenia oraz zabezpieczenia.

Szczegóły warunków przetargu jak również zaznajomienia się z obiektem do przedzielenia w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku (pokój Nr 28) w godzinach urzędowych (9-15).
Urząd Wojewódzki w Białymstoku zastrzega sobie swobodny wybór między ofertami.

Wojewoda:
(-) Rombowak.

Sprzedż z aukcji skór konskich.

W poniedziałek, dn. 16-go marca 1925, o godz. 1 min. 15 po południu w sali giełdowej w Gdańsku sprzedawać będziemy z aukcji publicznie:

853 skóry konskie słone, pochodzenia Poznańskiego i Gdańskiego, zmagazynowane u Towarzystwa Handlowo-Transportowego „Warrant” Białystok, ul. Kolejowa Nr. 12. Frachtpartiet franco wagon Gdańsk zapłacić się należy najpóźniej w przeciągu 8 dni, w 5 prima czekach na New York, za otrzymaniem kwitu składowego. Skóry owe, jak wyżej wspomniano, oglądać można u f. „Warrant”, gdzie również są do nabycia najbliższe informacje co do warunków sprzedaży. Zaliczka w wysokości 25 proc. do zapłaty niezwłocznie po zamówieniu.

Paul Rombowak, Leo Dyck
Danzig, Langgatan 80 b
Przystąpił subiekcyjony giełdy Gdańskiej.

Sprzedż różnca futer i palci gamowych

w dużym wyborze od dziś do nabycia w nowotwarowym magazynie

B. RAPPOPORT 800
Lipowa 2. I piętro wejście przez podwóz.

UWAGA! Każdy po zwiedzeniu sklepu przekona się że ceny są najniższe.

Wyd. przez Województwo Białostockie na imię Lazara Wajsztejsza zam. przy ul. Rynek Kosciuszki Nr 52. 212

Wgłobiono świadectwo polskiego i świadectwo opłaty potwierdzone Starostwem Białostockim na imię Aleksandry Przybyłkiej

zam. przy ul. Staszycza Nr 10 205

Składownia ks. g. i kę. wojowska wyd. przez P.K.U. na imię Antoniego Bielaga (roz. 1900) zam. w wsi Krynicy pow. Białostockiego gm. Obrubniki. 215

Wgłobiono kartę z zwojeniem wyd. przez 5 p. Sape-

Dość reklamy

Lillian Gish

w 9-ciu aktowym dramacie

BIAŁA SIOSTRA

(W ogniu Wezuwiusza)

Dzisiaj przedst. o g. 7, 8⁴⁵, 10²⁰

W kinie „APOLLO”

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne, skórne i moczołpłowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8.

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczołpłowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8.
Kobiety i dzieci od 4-8.
Białystok, ul. Lipowa 39.

Kino „MODERN”

KOMEDJANCI

(Ludzie którzy noszą maski)

Wspaniały 7-mio aktowy dramat współczesny, ilustrujący zakulisowe życie aktorów

w roli głównej w roli głównej
Primadonna ekranu
pełna powabu i czarującej pikanterji
Bożyszcze mężczyzn —
nowożytna Venus
LYA de PUTTY

Piękne kobiety, wytworne stroje, artystyczne atrakcje flirt.
Cudowne tańce, najnowsze mody, dancingi, bale, teatry, miłośc.
Ilustracja muzyczna pod batutą S. POMERANCA

Wieloskian na imię Antoniego Kowalskiego (roz. 1902) zam. we wsi Simony pow. Białostockiego gm. Za wyki. 214

STENOGRAFIJA wyuczona listownie szybko, jaknajdokładniej (Gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 38. Zgłoszenie obywateli bezpłatnych prospektów. 101

Składownia legitymacji i bilet rozrywki i ul. namię Inżyniera Oanfra Wilejszyca zam. w m. Landrowic D.M.W. przy meście waka. 221